

WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

Ustawodawstwo synodów Kościoła Katolickiego w Polsce w XIII i XIV wieku*

I. Uwagi wstępne. Prawo Kościoła, jako społeczności wiernych, składa się nie tylko z norm obowiązujących powszechnie, zawartych dziś w Kodeksie prawa kanonicznego, a dawniej *in Corpore iuris canonici*, ale również z prawa partykularnego poszczególnych prowincji kościelnych, diecezji czy mniejszych nawet zorganizowanych wspólnot wiernych. Źródłem prawa partykularnego są przede wszystkim: lokalne partykularne ustawodawstwo kościelne oraz zwyczaje¹. Mogą one pod pewnymi warunkami wyłączać lub ograniczać prawo powszechne, jakkolwiek w większości służą jego uściśleniu i uzupełnieniu. Pośród ustaw partykularnych do najważniejszych należą z pewnością ustawy synodów prowincjalnych, to jest plenarnych zgromadzeń biskupów oraz innych wyższych duchownych z danej prowincji kościelnej. Ustawodawstwo to odzwierciedlało problemy żywotne dla danego kościoła narodowego, ukazując często lepiej niż prawodawstwo powszechne rzeczywiste położenie danego kościoła w danym historycznym czasie. Uwaga ta w pełni odnosi się do polskiego ustawodawstwa synodalnego w średniowieczu, któremu poświęcony jest ten artykuł. Poznanie tego ustawodawstwa, jak i w ogóle historii prawa kanonicznego w Polsce, stanowi powtórzmy za dawnymi mistrzami Bolesławem Ulanowskim i Jakubem Sawickim – cenne „uzupełnienie do historii prawa polskiego”².

* Niniejszy artykuł został przedstawiony w dniu 22 września 1997 r. na „Zjeździe Katedr historyczno-prawnych” w Gdańsku, 21–24 września 1997 r. na temat „Dzieje prawa i jego nauki”.

¹ Por. F. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, wyd. III, Opole 1957, s. 33.

² B. Ulanowski, *O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków 1887, s. 1 i n. Na znaczenie badań nad prawem kanonicznym w Polsce zwrócił uwagę zasłużony wydawca *Conciliorum Poloniae* Jakub Sawicki. Por. jego artykuł pt. *Programme et état actuel des travaux préparatoires relatifs à la publication du 'Corpus conciliorum Poloniae'*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. II, 1949, s. 209–226.

II. Synody Kościoła Katolickiego w Polsce. Przyjęcie przez księcia polskiego Mieszka w roku 966 chrztu świętego wprowadziło Polskę do wielkiej rodziny państw chrześcijańskich. Z braku informacji źródłowych nie wiemy czy w ciągu pierwszych dwóch stuleci historii Kościoła w Polsce odbywały się jakieś synody prowincjalne lub diecezjalne, gromadzące biskupów i innych dostojników kościelnych. Można przypuszczać, że zbierały się one niejako przy okazji zjazdów (wieców) państwowych zwoływanych przez monarchę albo też z okazji pobytu w Polsce legata papieskiego, jak na przykład legata Gwalona z Beauvais w 1103 r., kardynała Idziego z Tusculanum w 1123 r., Jana Malabranca w 1189 r. czy Piotra z Kapui w 1197 r.³ W okresie od X do XII w. Kościół w Polsce stanowił organizację silnie podporządkowaną panującemu monarsze. Przykład biskupa krakowskiego – świętego Stanisława, który zdobył się na potępienie arbitralnych czynów króla Bolesława, sam stając się ich ofiarą w 1079 r. – stanowił jedynie chlubny wyjątek. Był to zarazem czas wznoszenia podwalin organizacji kościelnej. Powstała w 1000 roku metropolia w Gnieźnie, u progu XIII wieku objęła następujące diecezje: krakowską, wrocławską, poznańską, płocką, lubuską, chełmińską. W XII wieku działały już parafie, zgrupowane w dekanaty i archidiaconaty. W XI wieku pojawiły się w Polsce klasztory Benedyktynów, w XII w. Cystersów. W XIII wieku powstają liczne fundacje zakonów żebraczych Franciszkanów i Dominikanów.

W ciągu dwóch pierwszych wieków Kościół w Polsce stworzył również podstawy materialne dla swej działalności, dzięki nadaniom ziemskim przez władców oraz osoby prywatne. Źródła podają informację o komesie Piotrze Właście, który ufundować miał aż 300 różnych kościołów, hojnie je uposażając. Jak wielki majątek znajdował się w posiadaniu instytucji kościelnych świadczy między innymi bulla Innocentego II z 1136 r., zatwierdzająca posiadłości należące do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, obejmujące wówczas 149 wsi. W dwieście lat później, ok. 1314 r., liczyły one 259 wsi. Pod koniec XIV stulecia wielkość dóbr arcybiskupa gnieźnieńskiego osiągnęła 11 miast i 330 wsi⁴.

Początek synodów kościelnych i ustawodawstwa synodalnego w Polsce przypada na czasy pontyfikatu arcybiskupa Henryka Kietlicza (1199–1219), wielkiego orędownika wolności polskiego Kościoła. Dążył on do jego pełnego wyzwolenia spod kurateli władzy świeckiej i uzyskania przezeń samodzielności oraz swobody działania⁵. Politykę tę on sam

³ I. Subera., *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971, s.13 i n.

⁴ Cz. Strzeszewski, *Kościół Katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (966–1918)*, „Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce”, t. 1, Lublin 1969, s.266.

⁵ Zob. J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział filozoficzno-historyczny, t. 30, 1894; A. Vetulani, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, „Studia i materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce”, nr 7, Kraków 1938;

i jego następcy realizowali poprzez synody prowincjalne i ustawodawstwo synodalne⁶.

Synody prowincjalne zwoływane były przez arcybiskupa gnieźnieńskiego albo też legata papieskiego, którzy stali na jego czele. W tym ostatnim przypadku synod prowincjonalny zwany był popularnie synodem legackim. W Polsce nie stosowano przyjętego w innych krajach i usankcjonowanego przez Sobór Laterański IV (1215) zwyczaju corocznego odbywania synodów. Zwoływano je zależnie od potrzeby, choć z pewnością dość często. Świadczy o tym choćby to, że za czasów wspomnianego wyżej arcybiskupa Henryka Kietlicza odbyło się mniej więcej 15 synodów i zebrań biskupów. Biorąc pod uwagę okres jego rządów archidiecezją gnieźnieńską, dawałoby to średnią częstotliwość synodów co 16 miesięcy. Dopiero w 1406 r. na synodzie w Kaliszu przyjęta została zasada prawna zwoływania synodu prowincjalnego co trzy lata⁷.

Synody zwoływał arcybiskup metropolita. Tryb zwoływania stosowany w XIII i XIV w. nie jest bliżej znany. Można tylko przypuszczać, że przed powzięciem decyzji o zwołaniu arcybiskup zasięgał rady innych biskupów oraz kapituły katedralnej. Miejsce synodu nie było na stałe ustalone. Gnieźno, stolica prowincji, nie było zbyt dogodnym miejscem ze względu na swe peryferyjne raczej położenie w stosunku do całej prowincji. Synody odbywały się tedy najczęściej w miejscowościach bardziej centralnie położonych, jak: Sieradz, Łęczyca, Piotrków, Kamień, Kalisz. Kilka z nich odbyło się we Wrocławiu, a to w związku z pobytem legata papieskiego w tym mieście⁸.

Uczestnikami synodów byli przede wszystkim biskupi diecezjalni, osobiście lub zastępowani przez pełnomocników, opaci i przełożeni klasztorów oraz delegaci kapituł katedralnych. Głos decydujący należał z pewnością do biskupów. Preambuły statutów synodalnych świadczą, że ich głównym wydawcą był zawsze arcybiskup metropolita, ale ustanawiane były zawsze za radą i zgodą (*consilio et consensu*) biskupów. Inni uczestnicy synodów prowincjalnych mieli natomiast głos doradczy. W przypadku synodów odbywanych pod przewodem legata papieskiego, on był głównym dawcą statutów, na które inni uczestnicy synodu, a więc przede wszystkim biskupi wraz z arcybiskupem metropolitą wyrażali swoją zgodę.

⁶ Zob. J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199–1219)*, Lublin 1926, s.132 i n. Por. też: A. Vetulani, *Przenikanie zasad powszechnego prawa kanonicznego i prawa rzymskiego do piastowskiej Polski*, w: tegoż, *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s.100.

⁷ Zob. R. Hube, *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis*, Petersburg 1856, s. 219–222.

⁸ I. Subera, *Synody... op. cit.*, s. 14 i n.

III. Charakterystyka ogólna ustawodawstwa synodalnego. Ustawodawstwo synodalne polskiej prowincji kościelnej z czasów średniowiecza a konkretnie z XIII i XIV w., to które znamy dzisiaj, obejmuje w sumie 18 osobnych statutów (ustaw), w tym 4 wydane na synodach legackich⁹. Liczba ta z pewnością nie odzwierciedla rzeczywistej działalności prawodawczej synodów. Wiele dawniejszych statutów po prostu zaginęło, zwłaszcza, gdy w 1357 r. weszła w życie pierwsza urzędowa kodyfikacja polskiego partykularnego prawa kanonicznego zainicjowana przez ówczesnego metropolitę gnieźnieńskiego Jarosława Bogorię Skotnickiego – tak zwany „Synodyk Jarosława”¹⁰. W Polsce, w której zawsze odczuwano pewien niedostatek materiału pisarskiego, w następstwie pojawienia się zbioru urzędowego zniszczono wiele dawniejszych rękopisów statutów synodalnych, których przechowywanie uznano za zbędne. Reszty zniszczenia dokonały burze dziejowe, które – jak powszechnie wiadomo – szczególnie upodobały sobie ten region Europy.

Zachowane dzisiaj statuty synodalne pochodzą przede wszystkim ze wspomnianego Synodyku Jarosława z 1357 r. oraz z powstałego wcześniej, w początkach XIV w. prywatnego zbioru ustawodawstwa synodalnego Mikołaja Czecha. Prócz nich dysponujemy także odpisami notarialnymi niektórych statutów synodalnych, jak na przykład sporządzony w 1316 r. odpis w formie instrumentu notarialnego statutów z 1309 r.¹¹ W sumie jednak badacz średniowiecznego polskiego ustawodawstwa synodalnego staje w obliczu materiału fragmentarycznego, który stanowi jedynie część rzeczywistego dorobku Kościoła polskiego w tym zakresie¹². Materiał ten odbiega z pewnością od swego pierwotnego oblicza. Wiadomo bowiem, że redaktorzy Synodyku Jarosława postępowali dość swobodnie z tekstami dawniejszych statutów, przerabiając je i modyfikując do nowych potrzeb. Skróty i interpolacje, opuszczenia całych artykułów są tam wcale częste¹³.

Przedstawiając tutaj polskie średniowieczne ustawodawstwo synodalne¹⁴ rozpocznę najpierw od danych ilościowych zestawionych w formie tabel.

⁹ Wydane przez A. Z. Helcl'a pt. *Statuta synodalne z XIII i XIV w. do statutu z r. 1406*, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki* t. I, Kraków 1856, oraz R. Hubego pt. *Antiquissimae Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis*, Petersburg 1856.

¹⁰ F. Śliwonik, *Pierwszy zbiór prawa kościelnego w Polsce (Synodyk Jarosława Bogorii Skotnickiego z r. 1357)*, w: *Działalność naukowa ATK*, t. 2, Warszawa 1971, s. 428–429.

¹¹ Zob. W. Abraham, *Statuta legata Gentilisa wydane dla Polski na synodzie w Preszburgu 10 listopada r. 1309*, Archiwum Komisji Prawniczej, t. V Kraków 1897, s. 11–36.

¹² por. S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II Lwów i in. 1926, s. 105.

¹³ F. Śliwonik, *op. cit.*, s. 429.

¹⁴ W badaniach posłużyłem się wydawnictwem A. Z. Helcl'a i R. Hubego. Numeracja artykułów pochodzi z wydawnictwa A. Z. Helcl'a w *Starodawnych Prawa Polskiego Pomnikach* (cyt. niżej: SPPP, t. I).

Tabela I przedstawia ustawy synodów prowincjalnych, w liczbie 10 tekstów prawnych wydanych do 1357 r. włącznie. Poza statutem z 1217 r. są to teksty figurujące w Synodyku Jarosława z roku 1357. Ustawodawstwo późniejsze pominięto. Tabela ta zawiera następujące dane:

W kolumnie 1 podano liczbę artykułów. Była ona bardzo zróżnicowana. Najobszerniejszy był statut z 1285 r., ustanowiony w Łęczycy za czasów arcybiskupa Jakuba Świnki. Liczy on 34 artykuły. Z kolei statuty z 1298 i 1309 r. liczą zaledwie po 1 artykule.

Tabela I. Polskie statuty synodalne (prowincjalne)

	ogólna liczba artyku- łów	dyscy- plina kleru	organi- zacja służby kościel- nej, kult	dobra ko- ścielne	wła- dza, ju- rydyk- cja bi- skupów	niety- kalność osób du- chow- nych	<i>privi- legium fori</i>	wyko- nanie kary eksko- muniki	prawo małżeń- skie	Żydzi	inne
1217	7	3		1		2	1				
1233	10	6		2							2
1257	5		2			2		1			
1262	8			6			1	1			
1285	34	3	10	5	8			3	3	2	
1290	9	2	1	3	1		1	1			
1298	1			1							
1309	1			1							
1326	25	5	3	9			2	4			2
1357	14	7	4	2		1					
Ogółem	114	26	20	30	9	5	5	10	3	2	4
%	100	22,8	17,5	26,3	7,9	4,4	4,4	8,7	2,6	1,7	3,5

Dalsze kolumny zawierają, rozkład liczbowy zawartości rzeczowej poszczególnych statutow. Poszczególne kolumny odnoszą się tedy do takich zagadnień rzeczowych jak: a) dyscyplina kleru, b) organizacja służby kościelnej łącznie z zagadnieniami kultowymi, c) dobra kościelne, d) ustrój władz, w szczególności jurysdykcja biskupów, e) nietykalność osobista duchownych, f) *privilegium fori*, g) wykonanie kar ekskomuniki i interdyktu, h) prawo małżeńskie, i) ustawy przeciwko Żydom, j) inne. Tabela ukazuje, że najwięcej miejsca zajmowały przepisy dotyczące majątków kościelnych, dyscypliny kleru i organizacji służby kościelnej. W znacznej mierze przepisy te powtarzały się w poszczególnych statutach.

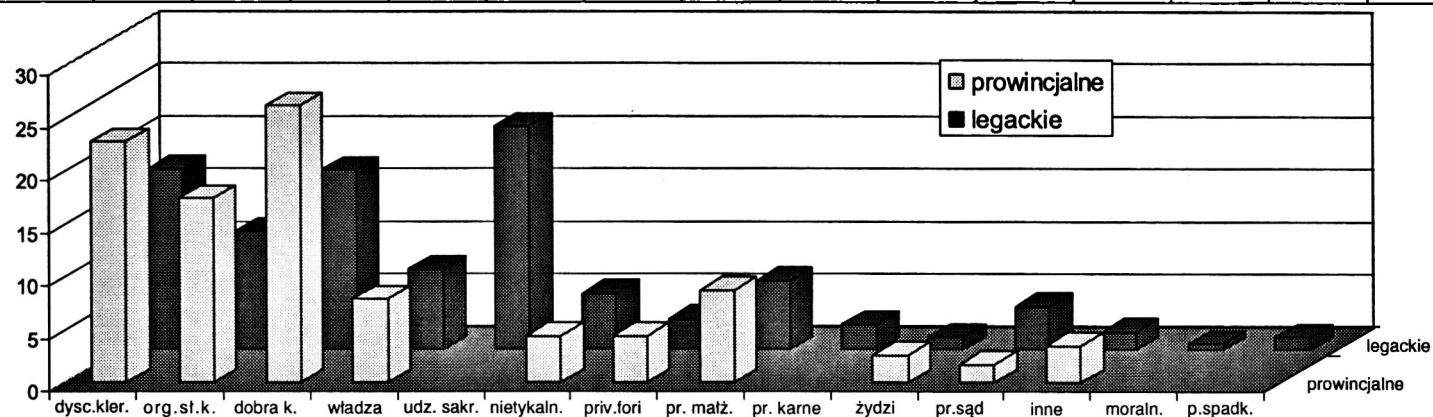
W tabeli II zestawiono analogiczne dane dla statutow legackich. Statuty te, w liczbie 4, w sumie obejmowały 170 artykułów. Najwięcej liczyły statuty legata Filipa, biskupa firmańskiego, wydane w Budzie w 1279 r. Filip był legatem papieża wysłanym zarówno do Polski jak i do Węgier. Wspomniane statuty dotyczyły więc obu prowincji kościelnych. W tabeli II wynika też, że

Tabela II. Statuty legackie

	ogólna liczba artyku- łów	dyscy- plina kleru	organi- zacja służby kościel- nej, kult	prawo rzecz- owe, do- bra ko- ścielne	władza, jurs- dykcja bisku- pów	udziela- nie Sa- kramen- tów	niety- kalność kleru	<i>privile- gium fori</i>	prawo małżeń- skie	prawo karne	Żydzi	proces sądowy	inne	moral- ność publicz- na	prawo spadko- we
Jakub abp.leod. 1248 Wrocław	26	6	5	5	2		2					2			
Guidon 1267 Wrocław	13	1		6			3	3							
Filip 1279 Buda	116	21	13	16	7	35	1	2	6	4	2	5	1	1	
Gentilis 1309 Preszburg	15	1	1	2	4	1	3		1				2		
Ogółem	170	29	19	29	13	36	9	5	11	4	2	7	3	1	2
%	100	17,1	11,2	17,0	7,6	21,2	5,3	2,9	6,5	2,4	1,2	4,1	1,7	0,6	1,2

Tabela III. Porównanie statutów prowincjalnych i legackich (udział procentowy poszczególnych ustaw)

skróty	dysc. kler	org.sł.k.	dobra k.	władza	udz. sakr.	nietykalność	priv.fori	pr.małż.	pr.karne	Żydzi	pr.sąd	inne	moraln.	p.spadk.
rozwińcie skrótów	dyscyplina kleru	organizacja służby kościelnej	dobra kościelne		udzielanie sakramentów	nietykalność kleru	<i>privilegium fori</i>	prawo małżeńskie	prawo karne		prawo sądowe		moralność publiczna	prawo spadkowe
statuty legackie	17,1	11,2	17,0	7,6	21,2	5,3	2,9	6,5	2,4	1,2	4,1	1,7	0,6	1,2
statuty prowincjalne	22,8	17,5	26,3	7,9		4,4	4,4	8,7		2,6	1,7	3,5		



ilość rzeczowo wyodrębnionych problemów, które w statutach legackich znalazły swoje unormowanie, jest większa niż w statutach prowincjonalnych. Obok zagadnień wskazanych wyżej doszły tu inne, w szczególności: a) nauka o sakramentach, b) proces sądowy, c) prawo spadkowe, a także d) szczegółowe kwestie a charakterze bieżącym (politycznym) dyktowane przez potrzeby chwili.

Interesujące jest porównanie grup statutów prowincjonalnych i legackich ze sobą, co przedstawiono w tabeli III. Wynika z niego, że pomimo wyraźnej zbieżności tematycznej, istnieją między nimi różnice. I tak, udzielanie sakramentów regulowane jest wyłącznie w statutach legackich, podobnie jak moralność publiczna czy prawo karne i spadkowe. Z drugiej strony w statutach prowincjonalnych figuruje procentowo znacznie więcej przepisów poświęconych dyscyplinie kleru, organizacji służby kościelnej czy dobrom doczesnym Kościoła. W sumie można stwierdzić, że statuty legackie podejmowały sprawy o znaczeniu ogólnym. Statuty prowincjonalne zajmowały się natomiast kwestiami bardziej szczegółowymi. Jedne i drugie uzupełniały się wzajemnie.

IV. Tematyka regulacji prawnej statutów synodalnych. Pod względem treści statutu synodalne zawierały przepisy regulujące dwa zasadnicze kręgi stosunków: wewnętrznych w łonie Kościoła a więc z udziałem kleru i wiernych, oraz zewnętrznych. W tym ostatnim przypadku chodziło o jego stosunki ze społeczeństwem świeckim oraz z władzą państwową.

Na czoło zagadnień wewnętrznych Kościoła, którymi zajęło się ustawodawstwo synodalne, wybijała się sprawa dyscypliny kleru. W pierwszym rzędzie chodziło o moralne zachowanie się oraz noszenie stosownego stroju przez duchownych. Statuty synodalne niezmiennie tedy powtarzały; aby księża *habent tonsuram competentem, vertes in qualitate et quantitate clericali officio competentes, videlicet, ut non rubee nec virides nec virgulatae, nec nimis longitude, hec brevitudo, nec aliter indecantes manicas habeant, nec consutiles calvas nec rostratas* (1233, art. 1). Zakazywano duchownym grania w kości, przebywania w miejscach uchodzących za podejrzane a więc w pierwszym rzędzie w karczmach.

Szczególą troską, o czym świadczy liczba wydanych w tym zakresie przepisów, otaczano sprawę celibatu księży. Stale tedy w statutach synodalnych powtarzany był nakaz powstrzymywania się *ab omni genere fornicationis*, wstępowania w związki małżeńskie czy współżycia w konkubinacie. Te ostatnie były zapewne częste skoro niemal wszystkie statuty zawierały odpowiednie zakazy, grożąc przy tym surowymi karami. *Nos tamen* – mówiły statuty z 1233 r. – *amplius nullomodo nec pro aliqua persona volumus tollerare et cum aliquibus talium transgressorum aliter penis canonicis infractis disponere intendimus, quod pena eorum erit ceteris in exemplum* (art. 2). Odwoływano się

przy tym wprost do prawa powszechnego. Na przykład w statutach z 1285 r. przytoczono normę figurującą w Dekrecie Gracjana: *non audiat missa presbyteri, qui concubinam habet*, przytaczając w dalszym ciągu dosłownie D.32, c.6. Wykrywanie księży żyjących w konkubinacie powierzone było archidiakonowi, zobowiązanemu do wizytacji kanonicznych kleru diecezjalnego. Ponieważ nie było to jednak wystarczające, synod z 1285 r. nakazał przedsięwziąć środki bardziej radykalne. Poleciał bowiem biskupom, aby wysyłali sekretnie do miejsc pobytu księży-konkubentów jedną lub dwie osoby zaufane w celu pojmienia (aresztowania) konkubiny wraz z jej potomstwem. O dalszych jej losach zdecydować miał biskup *pro arbitrio suo* albo oddając w „wieczną niewolę” (*in perpetuum servitutem*), albo – przyjąwszy zaręczenie poprawy – skazując na chłostę¹⁵. Zakazywano też wyświęcania na kapłanów synów księży, o ile nie uzyskali dyspensy papieskiej legitymującej ich urodzenie (1248, art. 10).

Wspomniana sprawa celibatu księży stanowiła część szerszego zagadnienia jakim był poziom moralny duchowieństwa. Statuty z 1285 r. zawierały w tym zakresie normę ogólną, zakazującą wyświęcania na księży osób pozostających w grzechu śmiertelnym (1285, art. 23). Szczegółowe przepisy zawarte w statutach legackich z 1279 r. normowały zachowanie się kleru zakonnego. Zakazywano tedy mnichom opuszczania klasztoru bez zezwolenia przełożonego (art. 59), zobowiązywano do noszenia stosownego stroju i przestrzegania reguły zakonnej (art. 58).

Ważną kwestią była karność duchowieństwa, zwłaszcza ich posłuszeństwo wobec przełożonych. Księżę spiskujących przeciwko biskupom synod w Kamieniu nakazywał karać kłutwą oraz pozbawiać beneficjów. Tej samej karze podlegali duchowni udzielający pomocy świeckim w ich działaniach na szkodę Kościoła. Wspomniane już kilkakrotnie statuty synodu z 1285 r. nie zezwalały dopuszczać do kapłaństwa nikogo *cuius status, condicio, genus et conversatio ignota est* (art. 20). Kapłan wyświęcony poza prowincją gnieźnieńską nie mógł pełnić służby duchownej *nisi prius per diocesenum fuerit admissus et hoc per litteras eiusdem diocesani petentes ostendat*.

Od księży wymagano rezydencji. Statut wrocławski z 1248 r. zobowiązywał biskupów „aby w kościołach katedralnych, jeśli to możliwe, przebywali, wygłaszali kazania, słuchali spowiedzi i w ten sposób uczyli wiary i obyczajów kler i lud swego miasta”. Zgodnie ze statutem z 1233 r. nieobecność proboszcza mogła nastąpić jedynie z uzasadnionych słusznych powodów (*iusta causa*) i tylko za zezwoleniem biskupa. Za naruszenie obowiązku rezydencji przewidziana była kara majątkowa w postaci utraty prawa do dochodów z danego beneficjum co najmniej przez rok (1279, art. 17).

¹⁵ (§ 15) „Capte autem, cum sua prole taliter acquisita, pro arbitrio dyocesani redigantur in perpetuum servitutem, aut si dyocesani visum fuerit, recepta fideiussoria caucione, pro qualitate delicti, fustigata dimittatur” SPPP t. I, s. 385. Ks. bp W. Wójcik zwrócił uwagę, że w praktyce przepis ten nie miał zastosowania, o czym świadczy milczenie źródeł na ten temat. W. Wójcik, *Ze studiów nad synodami polskimi*, Lublin 1982, s. 116.

W zakresie organizacji służby kościelnej, a więc udzielania sakramentów, odprawiania nabożeństw, odprawiania czynności kultowych, to jest mszy św. i innych nabożeństw, nauczania, itp. – statuty synodalne zawierały szereg ważnych przepisów usiłujących przeciwdziałać szkodliwej i niewłaściwej w tym zakresie praktyce. W statutach z 1285 r. na przykład zawarto kardynalną zasadę, że sakramenty winny być udzielane bezpłatnie a nie sprzedawane za pieniądze (§ 10. *Item statuimus, ut non vendatur ecclesiastica sacramenta; cum gratia debeat gratis dari*). Statuty legata Jakuba z 1248 r. zwalniały osadników niemieckich w Polsce od przestrzegania miejscowego zwyczaju wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych już od niedzieli zwanej „siedemdziesiątnicą” (*Septuagesima*) aż do Wielkiej Nocy. Synod zezwolił im na przestrzeganie postu dopiero od Środy Popielcowej, zgodnie ze zwyczajem praktykowanym w Niemczech. Wydane przez biskupów polskich kary ekskomuniki miały być więc uchylone (1248, art. 12). Te same statuty drobiazgowo normowały zasady udzielania sakramentu chorych (ostatniego namaszczenia) oraz tryb błogosławieństwa pokarmów przez kapłana (art. 8, 9).

Synody wykazywały wielką troskę o należyte głoszenie prawd wiary. Nakazywano tedy, jak w 1279 i 1285 r., aby kazania były głoszone po polsku. Zobowiązywano biskupów i przełożonych klasztorów do baczenia, aby szkoły powierzane były profesorom znającym język polski, którzy *possunt pueris auctores exponere in polonica lingua* (1285, art. 6). Szczegółowe pouczenia, co do istoty poszczególnych sakramentów oraz zasad ich udzielania znalazły się w statutach legackich z 1279 r., zapewne wobec niejednolitej w tym zakresie praktyki, z jaką legat papieski Filip zetknął się podczas swej misji.

Pewna część przepisów dotyczyła ważnej sfery problemów z dziedziny ustroju władz kościelnych. W statutach synodalnych znalazły się więc przepisy normujące obsadę godności kościelnych. Statuty legata Gentilisa z 1309 r. zamieściły drobiazgowy wykład zasad przeprowadzania elekcji kanonicznej *per scrutinium, per compromissum et per inspirationem*. Powtórzono w nich także, sformułowany już wcześniej kilkakrotnie przepis *ne quis recipiat ecclesiasticum beneficium de manu laici* (1309, art. 3).

Statuty z 1279 r. regulowały czas trwania synodu prowincjalnego oraz kwestię wyręczania się zastępcami. Do tego zakresu zaliczyłbym także przepis wymagający od kandydatów na archidiaconów znajomości prawa (art. 38). W statutach łączących z 1285 r. zawarto postanowienia mające na celu ochronę prerogatyw jurysdykcyjnych arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego przeciwko wszelkim próbom egzempcji lub separacji spod jego jurysdykcji. Artykuł 18 wspomnianych statutów groził surowymi karami kościelnymi osobom indywidualnym lub kolegiom, którzy usiłowaliby podważyć prawa kościoła gnieźnieńskiego wypowiadając mu posłuszeństwo lub poddając się pod jurysdykcję innej władzy. Osoby takie miały utracić swoje beneficja oraz prawo do sakramentów i katolickiego pogrzebu. Przepis ten skierowany był w szczególności przeciwko niektórym klasztorom na Śląsku, zabiegającym

kradztwo (*sacrilegium*). Sprawca tego przestępstwa podlegał karze wykluczenia ze społeczności chrześcijan, a jego majątek obłożony był interdyktem. Synowie wyklętego nie mogli dostąpić święceń kapłańskich ani ślubów zakonnych. Wasalowie i słudzy wyklętego byli zwolnieni od posłuszeństwa. Przepis ten miał oczywiście znaczenie polityczne i podyktowany był potrzebą obrony interesów Kościoła na Węgrzech, nie wynikał ze stosunków polskich. Legat papieski Gentilis, którego głównym zadaniem było zabezpieczenie panowania na Węgrzech Karola Roberta, popieranego przez Stolicę Apostolską, bronił w ten sposób swoich pozycji politycznych przed atakami przeciwników.

Do problemów, którym polskie ustawodawstwo synodalne interesującego nas okresu poświęciło wiele miejsca, należy ochrona interesów majątkowych *Sanctae Ecclesiae*. Na pierwsze miejsce wysuwała się sprawa dziesięciny. Liczne artykuły przywoływały prawo kleru do dziesięciny, grożąc surowymi karami za odmowę zapłaty lub zmianę sposobu jej uiszczania. I tak na przykład statuty z 1233 r. groziły sankcjami kościelnymi rycerstwu w razie ewentualnych nadużyć w zapłacie dziesięciny tzw. swobodnej. Rycerstwo bowiem, z mocy zwyczaju, mogło uiszczać dziesięcinę dowolnie wybranemu kościołowi (1233, art. 3). Statuty zakazywały zwłaszcza zamieniania dziesięciny chłopskiej (płaconej przez chłopów) tak zwanym systemem *in gonitwam* na dziesięcinę swobodną czyli rycerską w razie przejęcia ziemi chłopskiej przez rycerza (1262, art. 6). Kłątwa kościelna groziła także za zamianę dziesięciny w zbożu na stałą dziesiętną pensję (1267, art. 7); co najwyżej statuty dozwalały na sprzedaż pozyskanego z tytułu dziesięciny zboża (1267, art. 7). Ustawodawstwo dziesięcinne nie było jednak całkowicie jednostronne. Można w nim dostrzec również troskę o dobro chłopów. Statuty z 1248 r. nakazywały bowiem uprawnionym wytyczenie dziesięciny zaraz w ciągu pierwszego tygodnia po żniwach. Statuty z 1267 r. skróciły ten termin do 3 dni, licząc od dnia zawiadomienia uprawnionego (*denuntiatio*). Zwłoka w wytyczeniu dziesięciny uniemożliwiała zbiórkę zboża i w konsekwencji przynosiła chłopom szkodę. Statuty synodalne sprzeciwiały się też praktykom zwalniania chłopów przez ich panów od obowiązku świadczenia dziesięciny w związku z zakładaniem nowych wsi. Synody uznawały to za naruszenie prawa bożego (*ut sic aliquando omne ius quod Deus habet in decimis debeatur. Quia ex predictis et Deus et homines offenduntur...* 1248, art. 7).

Ustawodawstwo synodalne chroniło dobra kościelne przed bezpośrednią agresją ze strony osób świeckich. Kary kościelne groziły tedy dowódcom oddziałów wojskowych w razie poczynienia przez nie w dobrach kościelnych zniszczeń upraw i innych szkód. Urzędnikom książęcym zabraniano pod karą klątwy zmuszania chłopów z dóbr kościelnych do składania danin i spełniania posług zwłaszcza transportowych (tzw. podwód) (1262, art. 3). Statuty legackie z 1248 r. ustanowiły przy tym specjalny tryb postępowania sądo-

wego przeciwko sprawcom czynów godzących w nietykalność osobistą duchownych oraz naruszających interesy majątkowe Kościoła. Sprawcy podlegali sądowi biskupa lub oficjała, którzy po przyjęciu skargi winni przesłuchać świadków a w razie potrzeby zarządzić konieczną inkwizycję¹⁶.

We wszystkich statutach synodalnych interesującego nas okresu znajduje się przepis odwołujący się do *privilegium fori* duchowieństwa, a więc zabraniający duchownym stawania przed sądem świeckim, grożąc przy tym ekskomuniką sędziom świeckim, jeśli by ośmielili się pozwać przed swój sąd osobę duchowną.

W statutach synodalnych, przede wszystkim w statutach legackich z 1248 i 1279 r. uwidaczniają się także w całej pełni nowe zasady procesu rzymsko-kanonicznego. Znajdujemy w nim przepisy uchylające starodawną praktykę oczyszczenia się z zarzutu (oskarżenia) na rzecz ustalania prawdy w drodze postępowania dowodowego, w szczególności przez przesłuchania świadków. Znamię postępu nosił przepis z 1279 r. zakazujący sędziom pobierania upominków od stron, czy inny wyjaśniający istotę prawomocności (*res iudicata*) i apelacji (1279, art. 52–55).

Ustawodawstwo synodalne polskiego średniowiecza nie pominęło oczywiście problematyki małżeńskiej. Dla Kościoła, uznającego małżeństwo za jeden z sakramentów, przejęcie pełnej kontroli nad tą sferą stosunków społecznych było z pewnością zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Zawarte w polskich statutach synodalnych przepisy dotyczące stosunków małżeńskich odzwierciedlały politykę Kościoła dążącego do narzucenia społeczeństwu kościelnego modelu małżeństwa, zarówno co do sposobów jego nawiązania, jak też samego istnienia. Bardzo ważne w tej mierze przepisy zawierały statuty wrocławskie z 1248 r. legata Jakuba. Nakazywały one między innymi, aby proboszczowie brali czynny udział w obrzędzie z mówin. Obrzęd ten, w myśl starej jeszcze pogańskiej – tradycji, stanowi w istocie swej umowę małżeńską, która z kolei podlegała wykonaniu w kolejnych aktach zdawin i pokładzin. Wspomniane statuty jednoznacznie uznawały obrzęd z mówin za zaręczyny (*sponsalia de futuro*), które miały polegać na wzajemnej wymianie przyrzeczeń zawarcia małżeństwa przez obojga młodych. Młodzi, trzymając się za ręce, mieli – jak podawały wspomniane statuty wypowiedzieć następującą formułę: *Ego do tibi fidei meae, quod ego ducam te matrimonialiter in uxorem (virum) meam, si sancta ecclesia consensit* (1248, art. 17). Następnie zaś kapłan (koniecznie miejscowy proboszcz) zobowiązany był przestrzec nupturientów, że nie wolno im rozpoczynać cielesnego pożycia zanim nie nastąpi między nimi obrzęd właściwego małżeństwa w kościele. Obrzęd ten musiały obowiązkowo poprzedzić trzykrotne zapowiedzi ogłaszane przez trzy kolejne niedziele na mszy

¹⁶ SPPP t. I, s. 348.

świętej zaraz po lekturze Ewangelii. Pod karą klątwy wzywano wówczas wszystkich, którym wiadoma byłaby jakaś przeszkoda uniemożliwiająca zawarcie danego małżeństwa, o ujawnienie jej. Jeśli przeszkód nie stwierdzono, możliwe było odbycie ceremonii ślubnej. Te same statuty wrocławskie zawierały także ważny przepis *De raptu virginum*. Stanowił on, że zgoda na zawarcie małżeństwa udzielona przez porwaną jest prawnie nieskuteczna, o ile porwana nie zostanie zwrócona rodzicom lub krewnym (*Consensum autem rapte diximus non tenere, donec in pristinam parentum et amicorum redierit potestatem secundum canonicas sanctiones* 1248, art. 18). Polskie statuty synodalne szły więc dalej niż prawo powszechnie, które – jak wiadomo – wymagało jedynie stwierdzenia czy zgoda porwanej wpływała z jej dobrej woli. Według statutów z 1285 r. kapłan, który pobłogosławiłby związek małżeński między porywaczem a porwaną ponosił karę trzech grzywien srebra. Statuty legata Gentilisa z 1309 r. groziły surowymi karami kościelnymi za wydawanie córek chrześcijańskich za mąż za pogan.

Wypada też zwrócić uwagę na przepisy dotyczące ludności żydowskiej. W tej mierze statuty legata Filipa z 1279 r. (Buda) nakazywały, aby Żydzi nosili specjalne znaki odróżniające ich od ludności chrześcijańskiej. To samo miało dotyczyć wszystkich niechrześcijan mieszkających w Polsce i na Węgrzech. Statuty te zabraniały ponadto wydzierżawiania lub sprzedaży Żydom prawa do poboru danin publicznych lub ceł. Statuty z 1285 r. natomiast zobowiązywały Żydów do zwrotu rzeczy skradzionych, które znajdowałyby się w ich posiadaniu, bez zwrotu ceny kupna. Powoływano się przy tym na fakt, iż identyczna norma prawna obowiązuje od dawna ludność chrześcijańską.

V. Uwagi końcowe. Powyższa prezentacja polskiego ustawodawstwa synodalnego XIII i XIV w. pod względem jego ilości oraz treści pozwala na pewne konkluzje. Jest faktem, że ustawodawstwo synodalne podejmowało przede wszystkim problemy uznawane za najważniejsze dla Kościoła. Były to z jednej strony problemy wewnętrzne, a więc kwestie związane z jego ustrojem i organizacją, dyscypliną kleru, zadaniami Kościoła, to jest jego działalnością nauczycielską oraz uświęcającą. Wiele przepisów zmierzało do umocnienia pozycji Kościoła przede wszystkim wobec władzy świeckiej (książęcej), poprzez zabezpieczenie jego wewnętrznej autonomii i nietykalności. Z kolei znaczna ich liczba miała na celu ochronę interesów majątkowych w szczególności prawa do dziesięciny. Ustawodawstwo synodalne broniło w pierwszym rzędzie interesów kleru, ale jednocześnie dawało wyraz trosce o polskość, ład i pokój wewnętrzny w kraju, który niełatwo było utrzymać w czasach rozbicia dzielnicowego. W Polsce średniowiecznej ustawodawstwo synodalne było z pewnością jednym z ważnych czynników, które umożliwiały przemiany społeczeństwa na wzór zachodni, stanowiło istotny czynnik kul-

turowej latynizacji Polski. Mówiąc o roli statutów synodalnych wypada też wspomnieć o ich niebagatelnym wpływie na rozwój prawa i kultury prawnej w Polsce. W porównaniu z ustawodawstwem świeckim, w szczególności w obrębie prawa polskiego, ustawodawstwo kościelne wyprzedziło ustawodawstwo świeckie o półtora stulecia albo i więcej. Wraz z powszechnym prawem kanonicznym ustawodawstwo Kościoła polskiego stanowiło wzór do naśladowania przyspieszający przemiany w łonie rodzimego prawa. Dzięki niemu stała się możliwa racjonalizacja prawa, warunkująca rozwój ustawodawstwa. Bez średniowiecznej teologii katolickiej, której zawdzięczamy pogląd, iż „prawo jest dziełem rozumu i woli prawodawcy”¹⁷, nie doszło by też do zakwestionowania zwyczaju, jako źródła prawa i zanegowania tradycji przodków jako przyczyny sprawczej jego obowiązywania. Tym samym nie zbudowano by „zachodniej tradycji prawnej”¹⁸, do której należy także współczesna Polska.

LA LÉGISLATION DES SYNODES DE L'ÉGLISE CATHOLIQUE EN POLOGNE AUX XIII^e-XIV^e SIÈCLES

Résumé

Les débuts des synodes ecclésiastiques et de la législation synodale en Pologne datent du temps de la mission de l'archevêque Henryk Kietlicz (1192–1219).

Les synodes provinciaux étaient convoqués par l'archevêque de Gniezno ou par le légat du pape qui les présidaient. Aux synodes participaient en premier lieu les évêques diocésains en personne ou par procuration, les abbés et les supérieurs des couvents, enfin les délégués du chapitre auprès des cathédrales. La législation synodale de la province ecclésiastique polonaise de l'époque médiévale (concrètement du XIII^e et du XIV^e s.) dont nous avons connaissance aujourd'hui, se compose de 18 statuts (lois) dont 4 rendus lors des synodes des légats. Les statuts synodaux conservés à nos jours viennent surtout du „Synodique” de Jaroslav de 1357 et d'un recueil privé de législation synodale de Nicolas Czech, plus ancien, datant début du XIV^e s.

Du point de vue de leur contenu les statuts refermaient des règlements sur deux problèmes de premier ordre et qui touchaient les rapports internes (avec la participation du clergé et des fidèles) et externes. Dans ce dernier cas il s'agissait des rapports du clergé avec la société laïque et les autorités de l'Etat. Quant aux problèmes internes et l'Eglise il s'agissait dans la législation synodale de la discipline au sein du clergé et surtout du célibat et de l'obéissance du clergé devant leurs supérieurs. Les textes s'intéressaient aussi tout particulièrement à ce que les vérités de la foi soient proclamées convenablement ou ordonnaient (impérativement), des 1279 et 1285 que les sermons soient prononcés en polonais. Une partie des règlements se référaient à plusieurs questions du domaine de l'organisation des autorités ecclésiastiques. L'un des problèmes d'une

¹⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica I-II*, q. 97, a.3 i 4, ss.93-96. Por. *Władza – Wolność – Prawo. Wybór tekstów z historii doktryn politycznych dla studiujących prawo, nauki polityczne i filozofię*, Kraków 1994, s. 67.

¹⁸ Zob. H. J. Bermann, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1995, s. 15 i n.

grande importance et que les règlements prenaient en considération était celui des rapports de l'Eglise avec les autorités laïques et la population. Il s'agissait entre autre du respect du *privilegium fori* ecclésial, de l'inviolabilité de la personne chez le clergé, de la protection des intérêts des biens de l'Eglise. En plus les statuts synodaux font ressortir pleinement les nouveaux principes du proces canonique romain. La legislation synodale médiévale polonaise n'a pas omise le problème matrimonial. Les normes contenues dans les statuts synodaux s'opposaient au droit coutumier traditionnel en imposant les moyens canoniques.

La législation synodale en Pologne médiévale fut sans doute l'un des facteurs les plus importants à faciliter les transformations de la société selon le modèle occidental et fut l'élément culturel essentiel permettant la latinisation du pays. En parlant du rôle des statuts synodaux il nous faut aussi mentionner leur influence sur le développement du droit et de la culture juridique en Pologne. Aux côtés du droit canon général la législation de l'Eglise polonaise devint l'exemple à imiter et qui a eu pour don d'accélérer les transformations au sein du droit autochtone.